

# Lilu, Za kogo ty mnie masz

Ej dziewczyny, fajne mokasyny ma  
Będą piski, bo na imprezę przybył sam  
Przewiezie je dużym fiatem tico punto  
Mam na paznokciach droższy lakier niż to gówno  
I to może imponuje tym lalkom  
Że masz z wyższej półki buty i wdzianko  
Ale jeśli ma mnie zwabić twój hajs to  
Wiedz, że płacę własną kartą  
Kiedy wchodzę do klubu krzyczysz: au!ou!  
Twoje teksty nie ruszają mnie za bardzo  
Jeszcze raz się odezwiesz, będzie sajgon  
Nie jestem zabawką  
Za kogo ty mnie masz,  
Chyba się z lekka pomyliłeś  
Jak nie chcesz dostać w twarz  
To nie gap się już na mój ..  
Za kogo ty mnie masz,  
Ej ty to chyba nie ten adres  
Cokolwiek chcesz mi dać..  
Kiedy wchodzisz do klubu mówią:  
Uu, pseudo-play'a wpadł na polowanie znów  
Znaleźć chętną pannę tutaj będzie łatwo, ale  
Ja nie jestem tą panną  
[?] na barze bo mam kaprys  
I mam w dupie czy mnie na nim zauważysz  
Nie założę dla ciebie krótkiej kiecki weź  
Zrobię to dla siebie, wiesz?  
Nie chcę być dziewczyną z twojego refrenu  
Nie chcę dostać w klipie swoich 4 sekund  
Na bibie będę błyszczeć, ty wiesz przecież  
Na koncercie nie trzęsę tyłkiem, lecz parkietem  
Kiedy patrzę tak na ciebie, z czym do ludzi  
Czy w second-handach rzucili skórzane kurtki?  
Nic cię nie ośmiesza bardziej niż pozory  
Spieprzaj a swój browar do rachunku mi dolicz  
Za kogo ty mnie masz,  
Chyba się z lekka pomyliłeś  
Jak nie chcesz dostać w twarz  
To nie gap się już na mój ..  
Za kogo ty mnie masz,  
Ej ty to chyba nie ten adres  
Cokolwiek chcesz mi dać  
Stać mnie na własne !